GAZETA KRAKOWSKA

Nro 73.

Z KRAKOWA DNIA 12 WRZEŚNIA 1819. ROKU W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 4 Września.

Kommissyia Rządowa

Wyznań Religiynych i Ośw. Public.

Podaie do wiadomości, iż w celu ułatwienia sposobności nabywania ważney nauki górnictwa, zaszło rozporządzenie, ażeby nietylko przeznaczeni na górników, lecz każdy w iakim bądź zamiarze życzący sobie wydoskonalić się w rzeczoney nauce, miał wolne weyście do Akademiczney Szkoły Górniczey w Kielcach, i mógł korzystać z dawanych tam lekcyy teoretycznych i praktycznych. Udaiący się iednak do tego Instytutu, oprocz potrzebnego usposobienia, w ogólności, powinien bydź także obeznany z ięzykiem Niemieckim tyle, iżby mógł zrozumieć wykładane w tym ięzyku niektóre przedmioty naukowe. —— W Warszawie d. 1 Września 1819.

Minister Prezyduiący
(pod.) *S. Potocki.*
Sekr: Jlny Komis. Rzad: W. i O.
Głuszyński.

EKONOMIIA POLITYCZNA.

— Ner III. —

Indocti discant et ament meminisse periti.

O WŁASNOSCI.

Widzieliśmy w poprzedzaiącym Numerze (*) pisma tego, że nawet w Raiu, kto chciał iaki mieć użytek, musiał pracować, i że własność nawet gruntowa nie była czem innem, tylko skutkiem zapracowanych korzyści. Zostawiaiąc dalszemu czasowi przyczyny, które się naywięcey przyłożyły do wydoskonalenia pracy człowieka, winniśmy w tem mieyscu położyć za fundament budowy ekonomiczney, prawo własności, które było od początku wieków naysilnieyszym bodźcem przemysłu ludzkiego. Ażeby kto z natężeniem i ochotą pracował, potrzebuie przekonania, że owoców pracy swoiey będzie spokoynie używał, że mu nikt własności iego nie naruszy, ani go przymusi dzielić się z kimkolwiek mimowolnie zarobkiem.

Ci, którzy chwalą mniemane dawne wieki, nazywaiąc ie złotemi, dla tego że pod ów czas wszystko było wspólne i nie znano różnicy miedzy moiem a twoiem, ci mówię, zaszczepili w ludziach nasienie błędu przeciwnego zupełnie porządkowi towarzystw. Przypuśćmy, gdyby dla zaprowadzenia tego złotego wieku, zapowiedziano naprzykład mieszkańcom Warszawy: „Wasze domy i sklepy i co tylko w

---

(*) Obacz Numer 65 Gazety.

nich macie, iest wspólną własnością wszystkich ludzi: każdemu wolno przyyść do waszego biórka i nabrać pieniędzy obiema rękami, tak iak iest wam wolno iść pod Okęcie, i zabrać zboże tamteyszemu dziedzicowi, podług prawa złotych czasów.,, — Pytam się: coby za nieporządek i zamieszanie powstały na raz ieden w całym Obwodzie Warszawskim? każdyby ręce opuścił, widząc, że owoców pracy swoiey używać nie może; a okolica, która, iak iest dziś, wystawia widok zamożności, wkrótce odłogiem zostawiona, sameby tylko potem ciernie i chwast wydawała.

Turcy, którzy chociaż nie czytaią opisów wieku złotego, takiego, iaki nam daią nasi poeci, zdaie się wszelako, że dosyć nie źle poięli wyobrażenie owych czasów, kiedy nie było różnicy między moiem a twoiem i kiedy wszystko co kto zoczył i mógł zdobyć, iego było. U nich prawo własności i poszanowanie dla pracy są czcze słowa, słowa próżne, nie maiące żadnego znaczenia. Wolney, w opisie Syryi utrzymuie, że widział żniwiarzów, którzy z fuzyią w ręku zbierali owoce pracy swoiey, zbierali ie przed czasem a zatem zielone i niedoyrzałe, chowaiąc się z niemi pod ziemią tak gdyby to był zysk nieprawy kradzieży. Skutki tego nie poszanowania dla pracy tem są okropnieysze, że biorą swóy początek w samym rządzie Tureckim. Baszowie, władnący despotycznie prowincyiami, maią tysiączne sposoby uciemiężenia włościan, którzy iako rólnicy, nayrzadziey ze wszystkich mogą ukryć płody przemysłu swoiego. Wielu z tych nieszczęśliwych zamiast używać do zaprzęgi wołów, wolą sami kopać ziemię, bo nie chcą pobudzać do chciwości rządzących. Sieią więc tylko tyle, ile potrzeba, żeby z nędzy nie pomarli, niechże zaś przyydzie rok nieurodzayny, albo się żywić muszą żołędzią albo giną nikczemnie. Rzadki też iest rok tak szczęśliwy, żeby w iakiey prowincyi Państwa Tureckiego nie było głodu, chorób zaraźliwych i powietrza. Część ziemi tego wielkiego Mocarstwa leży nieuprawnych, a podróżni wiary godni widzieli całe powiaty zupełnie bezludne, i tylko nieoogrzebane kości człowieka wskazywały mieysca, gdzie były zabytki iakieś dawney cywilizacyi.

Gdy więc oczywistą iest rzeczą, że zadany gwałt własności, zadaie ostatni cios przemysłowi ludzkiemu, naturalnie przeto wypada, że poszanowanie własności poniesie za sobą skutek zupełnie przeciwny, to iest, opatrzy kray we wszelkie owoce przemysłu ludzkiego. Prawdziwy zatem wiek złoty, ieżeli kiedy będzie, będzie wtenczas tylko, gdy praca pożyteczna stanie się w opinii narodów pierwszem godłem honoru, i gdy przeciwnie prawo mocnieyszego, czyli wszelka napaść na prawo własności, za ostatni stopień podłego wychowania będzie uważana.

Jeżeli wieku złotego, zrozumianego w tym sposobie, godzi się życzyć rodzaiowi ludzkiemu, słusznie w tem mieyscu możemy zwrócić uwagę na Ziednoczone Stany półnoocney Ameryki. Słyszemy ustawiczne pochwały o dobrym rządzie tych kraiów, o szczęściu mieszkańców, o postępie cywilizacyi, o powiększaniu się ludności i tylu innych korzyściach tego narodu, któremu przepowiadaią, iako z czasem nastąpić maiące, panowanie nad światem. Czyliż niegodnem byłoby rozumnego iestestwa szukać przyczyn takiego powodzenia? Nie, zaiste, i abyśmy się tylko nad niemi zastanowili, poznamy, że szczęśliwy byt Ziednoczonych Stanów nie tak iest skutkiem dobrego ich rządu, iak raczey że sam dobry ich rząd iest skutkiem upowszechnienego pomiędzy niemi udziału własności.

Rzadki to iest widok narodu w historyi tylu wieków, gdzieby iak w Ameryce praca użyteczna była celem tak wielkiego poszanowania, i gdzieby każdy, który się nauczył przychodzić do gotowego i żyć kosztem cudzey pracy, był w tak wielkiey iak tam, ohydzie. Że iednak ten duch osobliwy i charakterystyczny Amerykanów nie mógł bydź dziełem przypadku żadnego, należy nam szukać nowych przyczyn, dla czego oni prędzey i łatwiey od innych tego pięknego celu dopięli.

Idąc stopniami do źródła rozumowań, widziemy nayprzód, iż nayprędzey ten napada na cudzą własność, kto sam nie ma żadney własności. Ztąd zaraz wynika wniosek, że im więcey w iakim kraiu iest ludzi bez losu, tem trudniey utrzymać w takim kraiu prawa własności. Naturę

w rozmnożaniu ludzi nie położyła żadnych granic: z dwoyga osób, pierwszych rodziców naszych, powstały wszystkie narody, tymczasem ziemia iest iedna i podobno nie wyda z siebie drugiey ziemi. Pierwsza zatem reguła dobrego związku towarzyskiego iest, żeby albo summę oddzielnych maiątków podnieść do summy oddzielnych familiy, albo liczbę ludzi zmnieyszyć do liczby własności. Gdyby nauka Ekonomii polityczney więcey znaną była niżeli iest w istocie, śmianoby się zapewne z tych mniemanych polityków, którzy staraią się wszelkiemi sposobami napędzać ludność do kraiu: bo czyl z Instytuta miłosierne i urządzenia niosące wsparcie nędzy nie są dowodem, że nie na ludziach, ale nayczęściey na sposobach do życia im zbywa. Nie wielką przeto czyni łaskę ten, kto kolonistów sprowadza z zagranicy, albo młodych ziomków zachęca do stanu małżeńskiego, a nie da im kawałka ziemi na własność, gdzieby żyć mogli, albo ich nie nauczy rzemiosła, z któregoby się mieli za co utrzymywać. Jest on podobny do owego gospodarza, który zaprasza gości na obiad a nie daie nic do iedzenia; albo ieszcze i w tym przypadku, choćby nowych przybyszów opatrzył, a zostawił dawnych w stanie nędzy, podobny iest do tego Pana, który nowe dobra skupuie, a nie spłacił długu na starych.

Że nie taki iest sposób myślenia Amerykanów, widziemy to z ich postępowania. Szczęśliwe położenie tey kolonii pozwala im zapraszać gości zkąd tylko można, ale z powiększeniem ludności, powiększa się u nich massa oddzielnych maiątków: każdemu kto tylko przybywa na ich ziemię, staraią się nayprzód o fundusz do życia, i to iest pierwszy u nich artykuł wiary polityczney. Nie potrzeba tam zachęcać młodych, aby się żenili, owszem nie wolno iest nikomu przystąpić do ołtarza, kto nie ma własności, albo nie umie rzemiosła iakiego, bez tych dwóch warunków duchowny nie da błogosławieństwa młodym ludziom. Tym sposobem wszyskie familie są opatrzone, a ta szczęśliwa kraina, której każdy mieszkaniec jest osiadłym obywatelem, stała się przez to samo wyobrażeniem naydoskonalszem iedności, zgody i pokoiu.

Mówiliśmy, że powszechny udział własności w Stanach Ziednoczonych stał się zasadą ich wolności. Ta prawda, tak piękna w swoich skutkach, zasługuie na naygłębsze zastanowienie moich czytelników. Właściciel gruntu, dziedzic, possessor nieruchomości, iest to istota moralna, interessowana do porządku towarzyskiego i spokoyności publiczney: nic on nie zyska na burzach politycznych, na rewolucyiach i na zmianach: owszem wszystko stracić może w takiem zamieszaniu. Kray złożony z samych właścicielów, z samych osiadłych obywateli, rządzi się więc sam przez siebie, wewnętrzną policyią każdego poiedyńczego człowieka, i nie potrzebuie aby Rząd publiczny kraiowy wychodził z przepisów sprawiedliwości i umiarkowania, ażeby był czem innem, iak rządem Oycowskim. Tyrania w takiem mieyscu nie ma żadnego pretextu, i wydaie się w całey swoiey ohydliwości, bo nie znayduie nikogo interessowanego, któryby ią uwielbiał, albo któryby ią niespokoynym duchem swoim z iaskini piekieł przyzywał.

Przeciwnie w kraiach, gdzie iest wielka liczba tak zwanego pospólstwa, to iest ludzi bez losu, ustawiczna niespokoyność ludu przymusza nie raz rząd do takich środków, które zrazu będąc usprawiedliwione potrzebą utrzymania spokoyności publiczney, staią się wkrótce narzędziem prawnem despotyzmu. W Anglii, w tym zachwalonym kraiu wolności, nie zawieszonoż niedawno przywileiów naydroższych człowieka, dla żywego nieukontentowania pospólstwa miast wielkich? Akt *habeas corpus*, czyli nasze *neminem captivabimus*: a po Polsku nikogo nie będziemy więzić, kto nie iest prawem na to wskazany, to prawo tak święte dla wolności ludzi, straciło było na czas nieiaki moc swoię przez uchwałę Parlamentu: a co iest rzeczą prawdziwie smutną, iż ludzie uczciwi byli przymuszeni dać poklask tey uchwale, przekładaiąc z dwoyga złego, raczey nadużycia władzy publiczney, niżeli okropności anarchii.

Czytamy w Gazetach Niemieckich, że z powodu odkrytych związków demagogicznych, uwięziono iuż niesłusznie kilka osob bardzo niewinnych. Ktoż dał po-

wód rządom do tey niesprawiedliwości? Zapewne nie osiadły obywatel, nie żołnik, nie fabrykant, ani kupiec: ale ludzie bez losu, nie maiący nic do stracenia, a zatem chciwi odmian i niespokoyni. Nayw większy cios wolności druku zadał obrońca wolności druku Sand: nayw większą klęskę konstytucyiom zadaią zagorzali liberaliści; a rządy, które były dosyć skłonne iść za postępem oświecenia, cofną się od zamiarów liberalnych, przez sam wzgląd na tych, którzy się wolności bronić podięli.

Powtórzmy: pierwszą regułą dobrego związku towarzyskiego iest: albo mnożyć własność i przemysł do wzrostu i potrzeby ludzi, albo rozmnażanie ludzi ścieśnić do wzrostu i potrzeby przemysłu: i w tey mierze bardziey ieszcze trzeba drugie obierać. Anglicy, chcąc zaradzić zbytkowi ludności swoiey, która się w każdym kraiu prędzey czy później da uczuć, postanowili podatek na utrzymywanie ludzi bez losu, wynoszący dziś 20 z górą milionów dukatów na rok, i każda parafiia zobowiązaną została żywić swoich ubogich. Pomiiam skutki nieprzyiemne, że żaden Anglik nie może się przenieść do drugiey parafii, żeby nie był taxowany (na sile zdrowia, na obyczaiach i na maiątku) w widoku tym, czy się nie stanie kiedy ciężarem dla bractwa: lecz kładę za prawdę, że ten sposób dobroczynności nie zagradza, ale owszem dopomaga działaniu natury, która rozmnaża ludzi prędzey, niżeli my możemy rozmnożyć sposoby do życia. Ludzie światli w Anglii dostrzegli, iż lepiey byłoby w miejscu podatku, zakupić tyle dziesiątę na własność, i oddać ią ubogim, pod warunkiem, ażeby już odtąd bieda nie łączyła się z biedą i nie rozmnożała biedy, a tem samem nie wyciągnęła na coraz większe i zawsze niewystarczaiące podatki. Jednem słowem, poznali, że zakaz żenienia się tym, którzy nie maią za co utrzymywać żony i dzieci, byłby naylepszym środkiem do utrzymania równowagi polityczno-cywilney, i zabezpieczenia wolności narodu. (*)

Starożytni, iak się już mówiło, nie znali nauki Ekonomii polityczney, ale niemniey doświadczali skutków, które z przedwiecznych zasad tey nauki muszą koniecznie wypływać. Z dwóch naystawnieyszych prawodawców Grecyi, Solon Ateńczyk, i Lykurg Spartańczyk, doświadczyli dwóch zupełnie odmiennych i sobie przeciwnych losów. Pierwszy ieszcze za życia widział obalone prawa swoie: drugiego budowa polityczna przez lat 500 stała nieporuszona. Jakież były przyczyny tak różnych powodzeń? Oto te dwie różniące się od siebie: Lykurg budował na prawie ogólnem własności; Solon na wsparciu możnych położył los ubóstwa. W Lacedemonie, skoro się urodził człowiek, mianowano go obywatelem osiadłym, daiąc mu w dożywocie kawał gruntu, który dorosłszy uprawiać musiał. W Atenach lud biedny, nie maiąc żadnego sposobu do życia, robił długi, a pociągany o zapłatę, żalił się i był niespokoynym, tak dalece: że kiedy u Lacedemończyków ludność ograniczona prawem własności; żyła w zgodzie, i iednością silna poniosła przewagę do wszystkich narodów, tym czasem rozmnożona w Atenach nad możność wyżywienia, cierpiąc niedostatek, podżegała bunty, i dała Pisistratowi powód do zrobienia się iey tyranem.

W pierwszych wiekach Rzeczypospolitey Rzymskiey, to iest, w świetnych tey wiekach, widziemy, że napływaiącemu zbytkowi ludności, starano się zawsze dawać ziemię zawoiowaną na podział. Tym sposobem wzrastała liczba obywateli, to iest potęga Państwa, a liczba pospolstwa, tego iadu niespokoynego, tego zarodu wszystkich rewolucyy, zmnieyszała się. Upadek Rzeczypospolitey był skutkiem przeciwnego systematu. Jak tylko własność udziałem się stała niewielu możnych, magnaci Rzymscy za nadto byli potężnemi, aby się wzaiemnie cierpieć mogli, a pospolstwo za nadto było liczne, aby go w spokoyności utrzymać: ztąd powstał bezrząd i woyny domowe, które iak to zwykle bywa, zakończyć musiał despotyzm.

(*) Na przepełnioną ludność, zdaie się koloniia lekarstwem; lecz wiadomo zakładaiącym kolonie, że tylko bogaci a nie pospólstwo może ię zakładać.

Mówiąc o magnatach Rzymskich, nie iest myślą moią zapobiegać nierówności maiątków. Ekonomiia polityczna nieżąda rzeczy niepodobnych, a niepodobną rzeczą iest, aby maiątek który bywa owocem pracy ludzkiey i przemysłu, mógł się rownie dzielić między mieszkańców, których zdolności i pracowitość nie zawsze są ieduakowe. Nię idzie tu o to, aby w kraiu nie było ludzi bogatych, ale żeby ile możności każdy oyciec familii miał swoię choć malenką własność, aby żył spokoynie i nie potrzebował łaski możnieyszego: a do tego nie może bydź silnieyszą ponętą natury, ani większą pobudką rozumu, iak prawo Stanów Ziednoczonych, zakazuiące wstępować w śluby małżeńskie każdemu, kto nie ma swoiey własności albo pewnego do życia funduszu. Tym sposobem same nawet kolossalne fortuny muszą się zatrzymać u pewnego stopnia swoiey wielkości, bo ilość ludzi, ograniczona do potrzeby przemysłu kraiowego, nie pozwoli nikomu wznieść się kosztem nędzy publiczney, i nie da powodu żadnego tyranii do miotania swoich pocisków, ieżeli naród składaiąc się z samych obywateli spokoynych, nie będzie potrzebował ani słuchać poduszczenia demagogów, ani żądać pomocy rządowey zawsze niebezpieczney do ich uśmierzenia.

Idąc zwyczaiem przyiętym kończenia każdego Numeru przez obraz odpowiadaiący rzeczy, iak żebym mógł nie podnieść umysłu moiego do dzieł wielkich Stworzyciela i nie dziwić się temu owadowi, którego cudowny rząd iest naywiększym dowodem Boskiey potęgi. Nieporiętym dla człowieka, ale nauczaiącym we względzie polityki, iest widok Rzeczypospolitey pszczół. Bez mapp i dokumentów granicznych, bez opisów i kontraktów, bez kodexu i procedury, 30 z górą tysięcy tego stworzenia żyie w zgodzie i pokoiu w iednym ulu. Ktoż iest, kto między niemi utrzymuie taką policyią? maiąż one konstytucyią? i czyli ta konstytucyia iest liberalna? — Odpowiedź: każdy mieszkaniec tego osobliwszego narodu iest osiadłym obywatelem; każdy z nich ma pewny udział pracy i własności i dla tego każdy szanuie pracę i własność bliźniego: nie ma tam pospólstwa, tego zbytku ludności zostaiącego nad potrzebę przemysłu kraiowego, bo zaszczyt wydawania następców dla nadzwyczayney płodności natury, bardzo iest u nich ograniczony. Przezorne na przyszłość i rozsądne w działaniu swoiem pszczoły, nie sprowadzaią z za granicy kolonistów, ale maią na wielkiey baczności, aby nowe, które się ma wyrodzić pokolenie, zastało iuż gotowe domy, gdzieby żyło swobodnie, lub gdzieby wychowawszy się, mogło wywędrować, dorosłe i silne do zakładania nowych koloniy. Dla tego też żaden z naturalistów nie dostrzegł, aby w którym ulu były żebraki lub Instytuta i miłosierne: swoboda powszechna iest skutkiem rozsądney ich polityki, a szczęście poiedyncze każdego owadu naymocnieyszą tarczą publicznego bezpieczeństwa; i kiedy mieszkańcy ula, zachowuiąc policyią sami między sobą, opatrzeni są w broń, ażeby nią popierali prawa swoie, tymczasem władza naczelna będąca u styru rządu, nie potrzebuie nawet mieć żądła, bo swoie bezpieczeństwo i narodu pomyślność opiera na przywiązaniu, wierności, a nadewszystko na szczęściu poddanych.

Gerard *Maurycy Witowski.*

Z Berlina d. 4 Września.

D. 2 b. m. o godzinie 5 z rana N. Król Jmć wyiechał z Królewicem Karolem z Charlottenburga do Wrocławia. W orszaku J. K. Mci znayduią się Jenerał major i Jenerał adjutant Witzleben II. Jenerał major Menu i Jenerał porucznik Müffling.

J. Królewicowska Mość Xże August Pruski powrocił tu z Szląska.

Z Paryża d. 25 Sierpnia.

D. 17 b. m. dał Król Referendarzowi, Kawalerowi Jaubert, po iego z Azyi powrocie posłuchanie i kazał sobie zdać sprawę o całey iego podroży. Wiadomo, iż celem iego podroży było także na iego i P. Ternaux poddanie sprowadzenie do Francyi koz Tybetańskich. Z tych utrzymało się przy życiu 450, które utrzymywane są w owczarniach Królewskich, czę-

ścią w Perpignanie, częścią pod Tulonem częścią w departamencie uyścia Rodanu. Kozy te są zresztą te same, z których sierci robią Kaszemirskie szale. —— Wczoray rano przed Mszą dał Król prywatne posłuchania Xiężnom Castelfranco i Beaufremont, i Jenerałowi Verdier, a po Mszy przyjął siedząc na tronie głowne sztaby narodowey gwardyi Paryzkiey i iwszey dywizyi woyskowey. Monarcha przemowił grzecznie do każdego oddziału. Dziś w święto S. Ludwika Prefekt Sekwany i 12 Prezydentów miasta Paryża złożyli J. K. Mci powinszowania. Dla uświetnienia dnia dzisieyszego darował Król 27 winowaycom iednym całkowicie, drugim w części kary.

Król miał tayną rozmowę z Marszałkiem Macdonaldem Xciem Tarentu.

Rozporządzeniem Królewskiem zostawione iest Prefektowi Korsyki do oznaczenia dnia i mieysca, dla obrania dwoch deputowanych do izby prawodawczey. Innem rozporządzeniem zatwierdził Król urządzenie rady ogólney handlowey przy ministerstwie spraw wewnętrznych, i rady rękodzielney przy temże ministerstwie.

Krol pozwolił Jenerałowi Flahault wrocić do Francyi. Sądzą, iż po szczęśliwem rozwiązaniu Xiężny Berry i reszta wygnańców przywołaną do kraiu zostanie.

Dziennik sporów umieścił wiadomość, że Marszałek St. Cyr złożył urząd Ministra woyny, i że Xże Talleyrand d. 27 b. m. z Paryża wyiedzie.

Król Pruski roskazał z Teplitz przez swojego w Paryżu Posła Hr. Goltz złożyć na pomnik Malherbes 2000 Fr. a Hr. Goltz złożył od siebie 100 Fr.

D. 21 i 22 b. m. odbyły się na polu Marsowem wyścigi konne. Pierwszą nagrodę 2000 Fr. otrzymał Koniuszy Hr. Narbonne.

Jeden z Dziennikow tuteyszych stanowi nowe Ministeryium z następuiących osob: Hr. Decazes Ministrem spraw zagranicznych, i Prezesem rady Ministrowskiey; Dupont de l'Eure Ministrem sprawiedliwości; de Villele Ministrem spraw wewnętrznych; Xcia Tarentu (Macdonalda) Ministrem woyny; Roy Ministrem skarbu; Jenerała Grenier Ministrem morskiem.

Przy wystawieniu niedawno na teatrze w Bordeaux sztuki: "Bitwa pod Pułtawą„ o mało na parterze nie przyszło do prawdziwey bitwy. Aktor grający rolą Karola XII. pokazał się w znanym dobrze ubiorze Bonapartego; iedni widzowie przyklaskiwali, drudzy gwizdali. Nie przyszło przecież do bitwy, ale Karol XII. musiał wdziać Szwedzkie suknie.

Policyia zakazała tu grać trajedyi Woltera: "Smierć Cezara„ w którey Talma miał znowu iako Brutus wystąpić. W. r. 1797 sławny Laripe grał tu ostatni raz Brutusa. W owczesnym republikańskim czasie niektóre Monarchizmem tchnące wiersze, które Antoniusz nad zwłokami swoiego przyiaciela podług autora mowił, zostały przemazane. Przed 15 laty za Cesarskiey policyi zabroniono naprzod grać tey trajedyi, potem pozwolono. Tak to zmieniaią się zdania ludzkie!

Wysoko unoszące się nadzieie, które nasi Ultraroialiści zakładali w ziezdzie Karlsbadzkim, upadaią zwolna, albo raczey inny biorą kierunek. Jakoż zdaie się, że w Karlsbadzie rzecz tylko będzie o niektó-

rych Niemieckich kraiach. Nie zadziwi to wcale, że tam nie będzie Francuzkiego pełnomocnika, owszem bardziey zadziwiłoby, gdyby się tam który pokazał, bo przez to dałby Rząd Francuzki poznać, iż chce mieszać się do spraw obcych. Wiadomo iednak, iż Król niedawno naywyraźniey oświadczył: " iż nie iest iego zamiarem dawać innym Monarchom radę, i spodziewa się, że toż samo względem niego zachowaią.,, Gdy to oświadczenie nie zaspokoiło naszych nieograniczonych mężów, staraią się zatem w mowie w publiczność, iż po ziezdzie Karlsbadzkim nastąpi w Warszawie Kongress, na którym, iak zapewniaią, roztrzygnione bydź ma wielkie pytanie, czyli Francyia pozostać ma pod panowaniem konstytucyi lub nie, czyli przykład, który Europie dała, zniszczony bydź ma iako szkodliwy i niebezpieczny lub nie. Pewnie, iż Francyia godny zastanowienia wystawia Europie przykład. Po trzydziestoletniey rewolucyi i woynie, która nader nieszczęśliwie zakończyła się; po dwoch wtargnieniach, które więcey klęsk niżeli sobie wystawić można zrządziły, założyła prawa Dynastyii zasady konstytucyynego Rządu. Zaledwo cztery lata upłynęły, a iuż skrzepiła się po klęskach i prawie o nich zapomina; powrociła spokoyność, uciszyły się namiętności, nie oddzielaią iuż Króla od oyczyzny, ani oyczyzny od Króla, porządek i wolnosc podwoyną są podporą tronu, i ten dopiero przywrocony tron tak mocno stoi, iak który inny w świecie. Wyznać potrzeba, iż ten polityczny cud iest tego gatunku, że wszystkich łoczy powienien na siebie ściągnąć i wzbudzić zazdrość w ludach, których położenie nie iest tak korzystnem. Aże nowemu temu porządkowi rzeczy niektóre pretensyie poświęconemi bydź musiały, masz przeto mnieyszość prawo odżywiać ducha rewolucyi? Maiąż dla tego Monarchowie, dla których porządek iest naywyższem dobrem, stać się narzędziami nieładu, Dozwoląż zaczepić wolny lud, którego instytucyie nayuroczyściey uznali. Obiorąż na ułożenie obrzydłego planu stolicę konstytucyynego Królestwa? ....

Z Madrytu d. 14 Sierpnia.

Król oznaymił wyrokiem swoim z d. 10 b. m. wszystkiem wysokiem radom Monarchii Hiszpańskiey o swoim ożenieniu; " J. K. Mość (wyrażono iest w tym wyroku, uznał dla dobra kraiu zapotrzebne wniyść w nowe związki małżeńskie. Przez wzgląd na dawną sławę Domu Saskiego, a mianowicie na przychylność Króla Saskiego do korony Hiszpańskiey i oczi godne przymioty Xiężniczki Józefy, zlecił J. K. Mość Don Ferd. Anguilero de Contreras Margr. Cerralbo prosić tey Xiężniczki o dzielenie z nim Królewskiego łoża i tronu.,,

Powszechnie mowią, iż wyprawa Kadyxka przeznaczoną iest na rzekę Plata. Hiszpania chce Montevideo odkupić od Portugalii, i przyrzekła wypłacić połowę umowioney kwoty, gdy wyprawa stanie na rzecze Plata, a drugą, gdy Portugalczykowie ustąpią z lewego iey brzegu.

Montiio zamknięty został w twierdzy Korunna. Pizzaro zostaie ieszcze zawsze pod dozorem w Walencyi. Onis spodziewa się przybydź w krotce na zamęście

swey córki do Madrytu.

W Gwadalaxa o 9 godzin drogi od Madrytu rabusie z kupy Melchora popełnili wielki rabunek.

Do Madrytu nadeszły doniesienia z Lima, ale osnowy ich nie oznaymiono. Inną drogą dowiaduiemy się, że Lord Cochrane w północney stronie od Lima 500 żołnierzy na ląd wysadził, i że Gubernator Peru powiększył tamteyszą osadę i 800 ludzi przy Valdivia postawił.

Z Minchen d. 27 Sierpnia.

Król Bawarski, który mieszka teraz w Nimfenburgu, przybył d. 24 z Królewicem Karolem do tuteyszego miasta, dla powitania przybyłych tu Wysokich Podróżnych Królewiców Następcy tronu Pruskiego i Fryderyka Niderlandskiego. Po południu przywiezionemi zostali w Królewskich powozach do Nimfenburga na obiad, a w wieczór w towarzystwie NN. Królestwa i ich rodziny znaydowali się na operze Romeo i Julii. Publiczność patrzała z ukontentowaniem na potomków Fryderyka Wielkiego, którego pamięć nie wygasła jeszcze w sercach Bawarczyków. D. 25 oglądali oba Królewicowie w towarzystwie Króla i Królowey galeryią obrazów w Schlesheim, a w wieczór znaydowali się na danym z powodu ich przybycia balu Dworskim.

Z Włoch d. 21 Sierpnia.

Nowo zrobiony kanał, który z Medyiolanu przy Pawii do Ticino w pada, został d. 16 b. m. uroczyście otworzony. Arcy-Xże Vice-Król naypierwszy po nim płynął.

W Wenecyi czuć się dało z 9 na 10 Sierpnia lekkie trzęsienie ziemi.

W. Xże Toskański powrócił z podróży przez swoie kraie d. 20 b. m. do Florencyi.

Wyznaczona przez Papieża kommissyia skazała d. 27 Lipca w Frosinone dwóch mieszkańców na śmierć za porozumiewanie się z rozbóynikami; lecz do 12 b. m. nie byli ieszcze straconemi.

Do Civitavecchia przybył Sardyński woienny okręt, dla zasłaniania kupieckich Sardyńskich okrętów przeciw często trafiaiącem się w tych okolicach rozboiom morskim.

Król Neapolitański przywrócił zakon Teatynów, który oddawna uważany był iako szkoła Biskupów. W święto S. Kaietana, ich założyciela, d. 6 Lipca, w prowadzonemi uroczyście do klasztoru zostali.

Z Sztokolmu d. 21 Sierpnia.

Wczoray powrócił Dwór do stolicy z zamku Rosersberg. Podróż J. K. Mci do wewnętrznych kraiu okolic odłożona została do 29 b. m. Monarcha odwiedzi naprzód okolice między iezorami Wenner i Wettern, potem uda się do Gefle. Czyli zaś podróż iego rozciągnie się do Dalekarlii, gdzie go niecierpliwie wyglądaią, ieszcze niewiadomo.

Dziś przybył tu wielki Amerykański parowy statek Sawanna z Anglii. Ma 120 łasztów wielkości, używa także żaglów, popłynie ztąd do Peterzburga i zdaie się bydź na pocztowy statek między tą stolicą i Sztokolmem przeznaczony.

Wiadomo, iż w żadnym kraiu niema tańszey poczty iak u nas; teraz ma bydź o czwartą część podwyższona płaca od konia.

DODATEK
DO N^{ro} 73.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 12 WRZESNIA 1819 ROKU W NIEDZIELĘ

Z Londynu d. 24 Sierpnia.

Xże Rejent oczekiwany tu iest dziś, obiecał się na obiad posłowi Francuzkiemu. Pierwey iednak chce w Carltonhouse odbydź radę.

Gazeta Goniec zawiera co następuie: —— „Podług listów z Akwisgranu przeiechał tamtędy d. 11 b. m. Xże Wellington. Idzie on się, iak słychać, przez Koloniią, Koblentz do Berlina. Podług tychże listów ma rzeczony Xże zlecenie zagodzić spory między Szwecyią i Daniią, które do tego czasu nie są załatwione. Król Szwedzki znayduie się w niebezpieczeństwie bycia opuszczonym od Cesarza Rossyyskiego, przez co powiększałaby się trudność poiednania. Xże Wellington iedzie do Warszawy, gdzie Cesarz Rossyyski oczekiwany iest w Wrześniu. Ustalenie losu Polski mocno tego Monarchę zatrudnia; mówią nawet, iż przywiązanie iego do Polaków wzbudza w szlachcie Rossyyskiey zazdrość.„ (Wiadomo iednak, iż Xże Wellington powrócił iuż do Anglii.)

Gazeta the Sun wyraża: „Mówią, iż gabinet nasz zawarł z Persyią traktat w celu położenia granic powiększaniu się Rossyi z strony Persyi.„ — Gazeta Statesman umieściła co następuie: „Wszyscy officerowie należący do uzbroioney w Portsmucie eskadry pod rozkazami P. Tomasza Hardy, odebrali rozkaz stawienia się na swoie okręty. Sądzą powszechnie, iż ta eskadra przeznaczoną iest do południowey Ameryki. Poniżyż się tak daleko Anglia, ażeby wspierała sprawę tyranii przeciw usiłowaniom walecznego ludu, który uzyskać chce swoią niepodległość? „

D. 21 była gabinetowa rada, na którey znaydowali się wszyscy Ministrowie, a nawet dniem pierwey przybyły napowrót z Ostendy Xże Wellington. Naradzano się nad zaszłemi w Manszestrze zdarzeniami. Niektóre członki naganiały przedsięwzięte woyskowe środki. Na kilka dni pierwey przybyli tu Deputowani od Magistratu i woyska z Manszestru, dla zdania Ministrom sprawy o zaszłych tam zdarzeniach. Przy zdaniu ich sprawy znaydowali się także prokurator i instygator koronny. Słychać, iż woysko

n'e uderzyło na lud, ani Hunt nie iest raniony; dwie tylko czyli 3 osoby pałaszem cięte zostały. Woysko nie prędzey do działania przystąpiło, aż gdy policyja nie była w stanie pochwycić Hunta i iego wspólników. Ustawa przeciw buntowi została aktualnie odczytana, i dopiero we dwie godziny potem przystąpiono do uwięzień. ——Aż do d. 22 oprócz powytłukanych okien nie zaszło nic daley w Manszestrze. Hunt nie był ieszcze do Lankaster odesłany. Badanie iego zaraz po uwięzieniu było bardzo krótkie: „Powiedz nam WPan, Mci Hunt, zapytał się ieden z sędziów, dla czego iesteś tu przyprowadzony? „ — „Powiedz mnie WPan, Mci Sędzio, odpowiedział Hunt, za co iestem tu przyprowadzony?„ — Drugie badanie ieszcze nie nastąpiło. (*)— W okolicach Manszestru panuie ieszcze niespokoyność. Częścią odbywaią się zgromadzenia pospólstwa, częścią są rozpędzane. Harrisson został znowu w Stockport za buntownicze kazanie uwięziony. — Podług opowiedzi podróżnych w Jorkshire znayduie się 60,000, a w Lancashire 40,000 męszczyzn, kobiet i dzieci bez chleba.

Zapowiedziane w gospodzie koronney w Londynie przez P. Wooler zgromadzenie, dla naradzenia się nad zaszłemi w Maszestrze mordami i zniewagą ludu, odbyło się d. 21, i uchwalono 15 postanowień, poczem rozeszli się reformatorowie spokoynie. Lecz w krótce potem uwięziono pod różnemi pozorami 3 głównych członków tego zgromadzenia, Carlile, Wooler i Drukarza Blandfort, którzy wczoray słuchanemi byli.

Gdy na iutro rozpisane tu znowu zostało zgromadzenie ludu na Smithfield, przeto ciekawemi iesteśmy o czem na nim rzecz będzie. Lord Sidmouth wezwał Magistrat i urzędników policyynych, aby na tę noc byli zgromadzonemi. — Watson iako prezes rzeczonego zgromadzenia zapytał się Lorda Sitmouth na piśmie czyli to nie będzie przez siłę woyskową przerwane. Lecz nie odebrał żadney odpowiedzi.

Hunciści, iak ich tu nazywaią, są w żywem poruszeniu —— W Hutterfield i innych okolicach postanowili reformatorowie, aby na zgromadzenia ludu przysposobić się w broń. W Manszestrze wielu reformatorów opatrzyło się iuż w sztylety i broń inną.

Podług doniesień z Hull 10 wysłanych do Grenlandyi Angielskich okrętów rozbić się miało na drodze Davis.

Dziś zbankrutowały tu dwa domy kupieckie, z których ieden na znaczną summę, i obawiamy się więcey bankructw.

Podług doniesień z Jamaiki, które tam przez Panama odebrano, Lord Cochraue spalił 1 Hiszpański okręt i 1 łódź działową, fregatę Carmen z 1 mill. piastrów zabrał i warownią Payta zburzył. Dwa wysłane przez niego okręty miały ieszcze 4 do 5ciu porcików pod brzegami Peru złupić, tak iż nawet w Panama obawiano się iego odwiedzin.

Listy z wyspy S. Tróycy donoszą,

(*) Manszesterska gazeta zaś wyraża: Gdy prezyduiący Sędzia oświadczył, że Henryk Hunt oskarżony iest o zbrodnią przeciw kraiowi, zapytał się Hunta czyli ma co na to odpowiedzieć; do odpowiedzi, że nie, dodał, tylko że iest niewinny i tego dowiedzie. Razem z nim iest 9 o zbrodnią przeciw kraiowi obwinionych, i maią bydż dla sądzenia do Londynu odesłanemi.

iż wyprawa Jenerała powstańców Urdanietta odpłynęła nakoniec z Margarita d. 13 Czerwca zapewne do Karakas. Składała ona się z 13 woiennych i 5 przewozowych okrętów pod rozkazami Admirała Brion, i miała na sobie 2 dogono lądowego woyska, powiększey części z Anglików złożonego.

List z Rio-Janeiro donosi, iż Jenerał Belgrano postanowiony został na czele Rządu Buenos-Ayres, i zawarł ugodę z Artigasem. Obawa Kadyxkiey wyprawy zrządziła zapewne tę zgodę.

Z Gibraltaru d. 2 Sierpnia.

W Kadyxie pokazała się niestety nietylko pomiędzy mieszkańcami, ale i pomiędzy w okolicy tego miasta obozuiącem woyskiem żółta gorączka. Zarazę tę przywiózł do Kadyxu przybyły niedawno z Hawanny z skarbami liniiowy okręt Azyia, na którą umrzeć miało w drodze połowę okrętowego ludu. U nas przecięte zostały wszelkie związki z Hiszpaniią i ma bydź kordon woyskowy rozciągniony.

Z Ludwigsburga d. 27 Sierpnia.

Stany Królestwa Wirtembergskiego, które zgromadzić się miały dopiero d. 5 Września, zwołane powtórnem wezwaniem zostały na d. 1; Września, ponieważ zobopolne kommissyie prędzey nż żeli się spodziewano układy względem konstytucyi ukończyły, i te maią zupełnie obie strony zaspokaiać.

Z Rostoka d. 29 Sierpnia.

Wystawiony przez Meklenburczyków swoiemu ziomkowi, Niemieckiemu Bohatyrowi Xciu Blücher de Wahlstat, w mieyscu iego urodzenia bronzowy pomnik, został d. 26 b. m. w rocznicę zwycięztwa pod Katzbach przy odgłosie wszystkich dzwonów i wystrzałach z dział uroczyście odsłoniony. Swietny bal w wieczor w gościnni Rossyyskiey zakończył uroczystość dnia tego. Posąg Bohatyra iest 9 stop wysoki, stoi na 9 stóp wysokiey postawie z granitu kraiowego w Rostoku zrobioney, na którey 4 bokach znayduią się bronzowe tablice z herbem Bohatyra i stosownemi napisami. Plac na około posągu est zrownany, darniami wyłożony i pięknemi drzewami wysadzony, a będzie ieszcze żelazną laną kratę na 850 stóp obwiedziony.

Od Brzegów Menu d. 29 Sierpnia.

J. Królewicowska Mość Xże Wilhelm Pruski odiechał d. 26 z Düsseldorfu do Dorsten. Przed wyiazdem udarował Dozorcę gmachów Królewskich i mennicy Zabel za okazaną do niego przychylność pierścieniem brylantowym.

Prześladowanie żydow zdaie się coraz daley rozszerzać. W Sommerach w kraiu Wirceburgskim wytłuczono żydom kamieniami okna, a w Rimpar d. 18 b. m. nietylko okna domów, ale i synagogi. Nakoniec wtargnęło pospolstwo do synagogi, poszarpało Xiążki, wyrzuciło na ulicę Thora, połamało świeczniki, i t. d. Jeden z Deputowanych usiłował przywrocić spokoyność i wezwał pomocy straży, ale iey nie było. Nazaiutrz spisano protokół przeszłonocnego zaburzenia i straż uwięziono. W Düsseldorfie w nocy z d. 22 na 23 b. m. poznaczono drzwi żydowskich domów czarnemi kresami i razem kartki do powstania przeciw nim rozrzucono; lecz Rząd zapobiegł stosownemi środkami ich napaści. W Fu dzie, w Karlsruhe, Manheimie, Hamburgu zaczeto już napastować żydów, ale policyie wstrzymały tę napaść.

Twierdza Ehrenbreitstein umacniana te-

raz iest wcale nowym sposobem, którego Davoust użył nad Alster w Hamburgu, i składa się z poiedynczych warowni, które mogą się osobno bronić i wczasie potrzeby pomieścić w sobie znaczny korpus woyska.

Związek handlowy, którego wydział znayduie się w Noremberdze, zwołał nayświatleyszych kupców i fabrykantów z całych Niemczech na kongress. Utworzony bydź ma przez dobrowolne składki fondusz na wynagrodzenie doradzaiącego Professora List, na wynagrodzenie kosztów podroży członków kongressu, iako też członków wydziału obieżdzaiących wsprawie handlowey Dwory, na druk, pocztę i inne koszta, na wynagrodzenie nowych wynalazków, i t. d.

Elektor Heski wydał rozporządzenie, iż od wprowadzanych z Prowincyy Pruskich trzewików i skorzanych towarów opłacane odtąd ma bydź cło podług taryffy Pruskiey.

Z Kopenhagi d. 28 Sierpnia.

Mała nasza flota powiększoną znowu została nową piękną fregatą, która wczoray z warsztatu spuszczoną została.

Wielu znakomitych mieszkańców, zwłaszcza kupców wyspy S. Tomasza, złeżyli Gubernatorowi wysp Duńskich w zachodnich Indyiach, Jenerałowi majorowi Bentzon, przy iego ztamtąd wyieździe obwięzuiące pismo, wraz z srebrnemi naczeniami w wartości 6000 piastrów, co J. K. Mość dozwolił mu przyiąć.

Porucznik Kawaler Wormskiołd przybył nakoniec szczęśliwie na fregacie Kamczatka do Spitead w Anglii. W podróży swoiey z Petropawłowska, do Kamczatki miał sposobność zwiedzić wyspy Bering, Kurilen, Sandwich, Marianen, Mamilli i Azorskie. Znawcy historyi naturalney cieszyć się muszą z iego powrotu, gdyż pewnie przywiózł ważne skarby do ich nauki.

DONIESIENIA

Syndycy upadłego handlu pod firmą Franciszek Laskiewitz, zrobiwszy w dniu 18tym Lutego r. b. trzykrotne prawem wskazane obwieszczenia, teraz Wyrokiem Trybunału Iwszey Instancyi W. M. K. w dniu 4tym Września r. b. zapadłym, ponawiaią nakazane powołanie wierzycieli, a mianowicie: z Krakowa W. Wincentego Ostoja Orlińskiego, C. Hirschfelda; z Warszawy Jakubowicza, J. G. Schlenkera, Charzewskiego i Böhma, F. Muhla i Schmidta; z Wrocławia Braci Selbstherr; z Berdyczowa J. Opitza; z Monachium J. A. Ruadofera; z Drezna H. W. Bassenge i Komp; z Wiednia Karola Dellavoz; z Lipska Frego i Komp; z Budy A. Macher i Komp; z Pragi J. M. Thunis niemoiey Sukcessorów Ballabene, by naydaley do dnia 4 Października w roku bieżącym, bądź osobiście lub przez swych Pełnomocników, przed Syndykami upadłości, w przytomności W. Kommissarza Sędziego Ostaszewskiego do teyże upadłości delegowanego, pod rygorem Prawa w Domu Władz Sądowych pod L. 106 stawili się w celu oświadczenia iakowey summy są wierzycielami. W Krakowie d. 8 Września 1819.

Maciey Stummer.
Wincenty Kirchmayer.

Zawiadomiam Publiczność, iż na Kaźmierzu Chrześciańskim przy Krakowie na składach pod N. 32 i 124, iako też przy Królewskim Ogrodzie, znayduie się do sprzedania za mierną Cenę okrayki Dębowe służyć mogące na dyle do Staien, futryny do drzwi lub okien, na wschody i inne w Budowlach potrzeby, oraz Belki sosnowe do różnych budowli zdatne. Ktoby sobie życzył nabycia onych raczy się zgłosić do podpisanego pod N. 83 na Kaźmierzu mieszkaiącego.

Eyryk Hersgberg i Kom.